

PRZE KROJ

NR 47/3361 / 24 LISTOPADA 2009 / CENA 4,95 ZŁ
ZAWSZE WE WTOREK

ARTYSTA, CZYLI WRÓG SPOŁECZNY

PRZEKROJOWA
WYSTAWA
ZBIGNIEWA LIBERY
W ZACHĘCIE

>64

ZLIKWIDOWAĆ ZUS

ZANIM BĘDZIE >12
ZA POŹNÓ

BEZDZIETNI,
WIĘC SZCZĘŚLIWI

>22

WSZYSCY
JEDZIEMY
NA DOPAMINIE

>40



ROK
OBAMY
- ALFABET
PORAZEK

>18



OWA: Zbigniew Libera, "Przekroj"

INDEKS 371424

WWW.PRZEKROJ.PL



9 770033 248908



Seryjne wróżenie Andrzejki tuż-tuż. Gotowi? Start



Krok pierwszy. Miska na wodę. Jeśli wybierzesz tę z serii Ogryzki Kariny Marusińskiej, wróżymy, że masz nieszablony gust

STUDIO TELEWIZYJNE, TRWA nagranie teleturnieju.
Gene: – Dodajesz to do kawy.
Joey: – Łyżka! Ręka! Twarz!
Gene: – Jest białe.
Joey: – Papier! Śnieg! Duch!
Gene: – Jest cięższe od mleka.
Joey: – Kamień! Pies! Ziemia!
Scenka pochodzi oczywiście z serialu „Przyjaciele”. Joey mimo bogatych i nieoczywistych skojarzeń z kawą nie może trafić na to prawidłowe (a wy?). Prze-

grywa grę, ale gdyby tę samą paletę asocjacji zastosował do andrzejkowych wróżb, na pewno by zatriumfował. W końcu w tej konkurencji nie liczy się, co naprawdę przedstawia ulane z wosku* to „coś” ani co zwiastuje. Ważne, by się pobawić w skojarzenia i popisać ich różnorodnością. Bo w przypadku wróżb jedno jest pewne: przyszłość bez wyobraźni zapowiada się ponuro. □

Krok drugi. Do miski trzeba nalać wody – na przykład z takiego kranu. Nawet jeśli jego dizajn nie zmieni twojego losu, na pewno uprzyjemni ci dzień



Krok trzeci.

Wosk lejemy przez dziurkę od klucza. Kto ją znajdzie – pokona w przyszłości wszystkie trudności



MYŚLNIK

Najpierw do ziemi, potem do nieba.

Krzysztof Bilica



Najlepszy będzie naturalny wosk, w ostateczności taki ze zwykłej świecy. Jeśli jednak chcecie oszukać przeznaczenie (lub samych siebie), do wróżb użyjcie luksusowej świeczki Korona.

w traktowaniu bryły i jej rzutów na płaszczyznę. Niech zostaną wykorzystane najprzeróżniejsze materiały, niech spożytkowana zostanie wiedza ogólna i fachowa. Niech licealiści ze szkół ekologicznych konstruuja je z odpadów, z butelek plastikowych, z kapsli i zakrętek, z masy makulaturowej. Niech uczniowie szkół wojskowych wykorzystają karabinki kbks, niech użyją granatów, niech skorzystają z innych dostępnych materiałów. Niech adepci szkół górniczych pokrzyżują laski dynamitu, walki plastiku, liczniki metanu. Niech uczniowie zespołów szkół gastronomicznych wypiekają krzyże z ciast, niechże je nadziewają, obtaczają na wolnym ogniu, niech

pokrywają kruszonką. Uczniowie szkół samochodowych mogą sięgnąć po wały korbowe, tłoki, dźwignie, wycieraczki, lampy. Przed jaką niezwykłą szansą stoją uczniowie szkół elektrycznych! Mogą stworzyć krzyże świecące, migające, czasowo rozblyskujące! Ci, których los umieścił w technikach mechanicznych, niech uruchomią inwencję i uczynią krzyże ruchome, podnoszone i opuszczane (jakaż symboliczna wymowa! Krzyż opuszczany!).
O tych, którzy uczą się w szkołach plastycznych, nie ma nawet co wspominać – już widzimy oczami wyobraźni te instalacje, monitory, animacje, te przekształcenia form niedocenionych, wykorzysta-

nie tworzyw nieodkrytych lub zapomnianych, tę feerię pomysłów z nieograniczonej palety koncepcyjnej i nieokrzęsanej furii twórczej! Kłopot mogą mieć uczniowie szkół ogólnokształcących. Ale mogą korzystać ze skromnych środków: z ołówków, ze słów, z subtelnych linii, mogą sprejować, mogą wypalać kształt papierosami, mogą wykorzystać zużyte myszki komputerowe, archaiczne pendrive'y. Brudne palce, zasuszone drugie śniadania, stare zeszyty. To może być rewolucja artystyczna!
Ateiści niech się włączą, niech zagospodarują obok swojej pustą przestrzeń, niech operują obłokiem niewiedzy, chmurą niewiary, gromem nicości, niech użyją zna-

ku niezgody, niech sięgają po inne kształty, niech skorzystają z nietradycyjnych kolorów (czy są kolorzy nierelegijne?), niech się nie boją eksperymentować, wszak krzyż to znak uniwersalnej (do wszystkich) miłości. Niemożliwe, żeby to akurat ateści nie mieli prawa do swoich krzyży nie krzyży.
Ta piękna wizja może jednak nie dojść do skutku. Dochodzą wieści, że wielki tartak pod Toruniem, mała odlewnia metali nieszlachetnych oraz fabryka bejc czarnych i brązowych zmieniły ostatnio właściciela. I że na giełdzie ma wejść spółka Krzyże SA. Bo ponoć ustawa ma stanowić inaczej. Bez rozmachu zarysowanego powyżej. Hm... □